

## XINDAK XF-2000E

Dystrybutor:

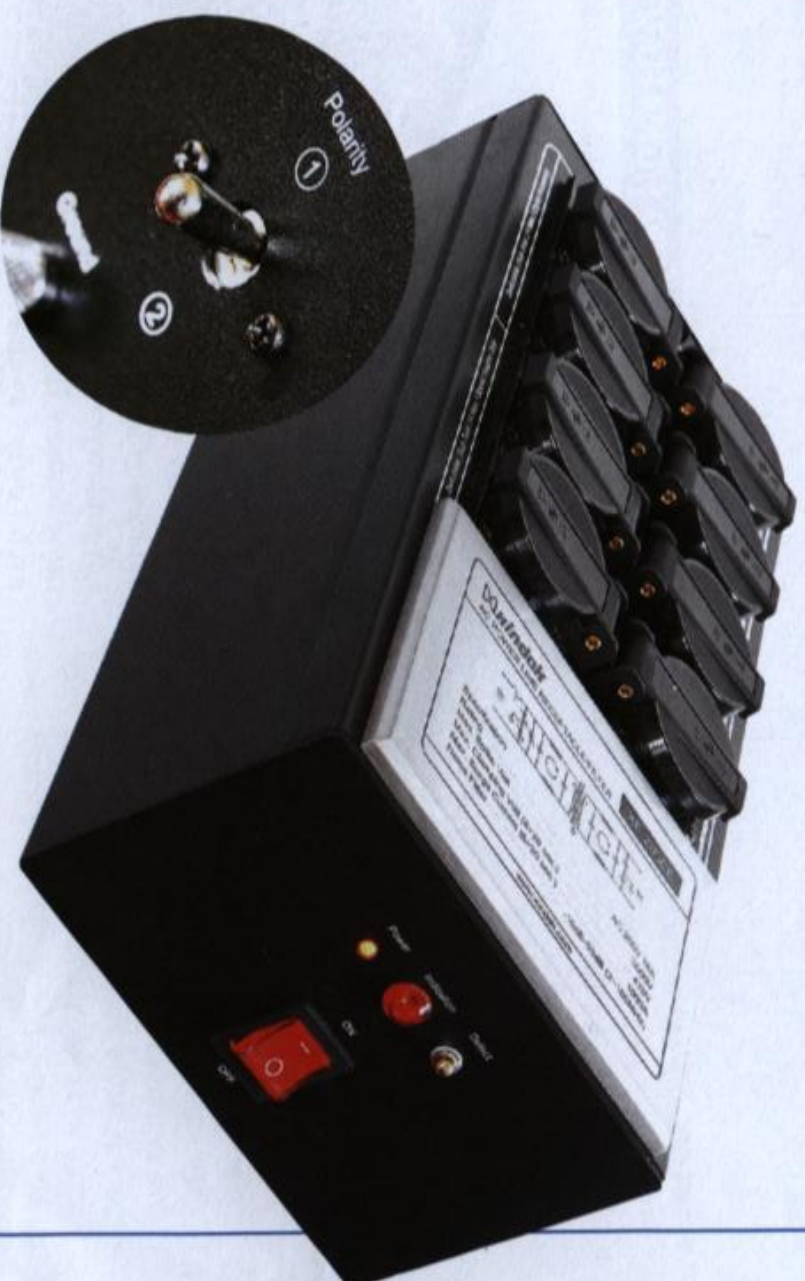
POLPAK POLAND

Cena [zł]:

1490

**W**łaścivie nie wiadomo, jak traktować XF-2000E - czy jak listwę sieciową, czy już jako filtr. Z jednej strony ma formę listwy, zastosowano w nim jednak transformator separujący i filtrację złożoną z indukcji i pojemności. No tak, ale również listwa Supry posiada elementy filtracji... Trzeba powiedzieć, że Xindak został zbudowany znakomicie, z grubych metalowych blach, i również ładnie wykonany. Jest, obok Accuphase'a, jednym z lepiej wykonanych urządzeń tego typu, jakie widziałem. Bezwstydnie nawiązuje do projektów japońskich firm Furutecha i Oyaide, ale to rzeczywiście najlepsze wzorce.

Jak w każdym filtrze, tak i tutaj poszczególne gniazdzka zostały przyporządkowane do konkretnych odbiorników, dla których zoptymalizowano rodzaj filtrów. Odbiorniki podzielono na cztery grupy, po dwa gniazdzka (typu Shuko) każda: źródła sygnału, o poborze do 1A, urządzenia cyfrowe (do 2A), niewielkie urządzenia analogowe (do 2,2A) oraz wzmacniacze (do 5,5A). Dwa pierwsze są odcinane dużym wyłącznikiem umieszczonym na jednej ze ścianek. Znajdziemy tam też czujnik właściwej polaryzacji. Na przeciwległej ściance umieszczono duży hebelkowy przełącznik fazy – super! Układ na wejściu ma warystory, następnie grupę dławików i kondensatorów, potem transformator separujący i kolejną grupę dławików i kondensatorów. Poszcze-



gólne sekcje podłączone są najwyraźniej w kolejnych punktach układu, ze źródłami dźwięku na końcu, po transformatorze separującym.

Brzmienie urządzeń z Xindakiem można w pewnym zakresie kształtować przez podłączanie poszczególnych elementów do różnych gniazdek. Skorzystałem z tej możliwości, ale pod koniec odsłuchów, kiedy znalazłem optymalną konfigurację, okazało się, że wszystko podłączyłem dokładnie tak, jak sugerowali konstruktorzy filtra. Dźwięk źródła po podłączeniu do Xindaka zyskuje na masie. Bas jest głębszy, może nie mocniejszy, ale bogatszy. Po przełączeniu na klasyczną listwę (a więc nawet nie do ściany) dźwięk robił się nieco sztuczny, gładszy, pozbawiony najwyraźniej części informacji o niskim na-

żęczeniu. Przedwzmacniacze i końcówki nieco inaczej reagowały na wpięcie do chińskiego filtra, ponieważ dźwięk leciutko się wycofywał, zaś atak nie był już impulsywny, jak mógł być wcześniej. Jego wyrazistość będzie jednak zależała od systemu – w jednym może nieco zabraknąć uderzenia, zaś w drugim poprawienia plastyki, głębokości dźwięku, wyciszczenie średnicy z granulatu itp. przelożą się na znacznie lepszy efekt końcowy. Lekkie wycofanie we wzmacniaczach związane było ze zwiększeniem oddechu, zmianę perspektywy słuchającego z pierwszego rzędu na trzeci-czwarty.

Znakomity produkt w bardzo przystępnej cenie, po którym przejdzie czołg, a ten tylko wes-technie przez sen.